

Rodzina Stanisława Kętrzyńskiego.

Stanisław ożenił się z Kamillą w styczniu 1911 r. i wyjechał na stypendium naukowe do Rzymu, potem zamieszkali w Szwajcarii. Po powrocie do kraju Kętrzyński obronił pracę habilitacyjną, której tematem był wybór Karola IV na króla niemieckiego. W rozprawie wykorzystał ogromne fragmenty studiów nad kancelarią Kazimierza Wielkiego. Na uroczystość obrony pracy habilitacyjnej do Krakowa przyjechał Wojciech Kętrzyński, niestety, już sam, ponieważ Wincentyna zmarła 2 lutego 1913 roku.

W rodzinie Stanisława zaczęły na świat przychodzić dzieci. W 1914 r. urodził się Robert, w 1916 – Teresa, w 1918 – Wojciech. Niestety, córeczka zmarła w wieku 10 lat, a pierworodny gdy był nastolatkiem i właśnie rozpoczął studia. Jedynie najmłodszy syn – imiennik dziadka, dziennikarz, dyplomata i poseł Ziemi Olsztyńskiej, dożył sędziwego wieku i zmarł 30.06.1993 r.

Gdy rozmawiałam w Warszawie z jego żoną Danutą Kętrzyńską, powiedziała, że od teścia razem z mężem otrzymali hojnie stypendium.



Po krótkim kierowaniu Archiwum Akt Dawnych w Warszawie wiosną 1920 r. Stanisław Kętrzyński, kierując się przekonaniem o konieczności służby publicznej w budowanym od nowa aparacie państwowym, związał się na ponad 10 lat z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Jego nieprzeciętne kwalifikacje umysłowe i językowe oraz zainteresowania polityczne pomogły mu nawiązać przyjaźnię z grupą liberałów popierających rządy centrowe.

W styczniu 1925 r. Stanisław został skierowany jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny do Moskwy. Po dotarciu na miejsce zaczął badać, jakie panują tam nastroje związane z projektem sprowadzenia do kraju prochów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który został pochowany w kościele św. Katarzyny w Petersburgu – wówczas zalany przez wezbrane wody Newy. Swoje wnioski wysłał do Augusta Zaleskiego – Ministra Spraw Zagranicznych, wkrótce jednak okazało się, że Józef Piłsudski nie był tą sprawą zainteresowany.

W grudniu 1926 r. Kętrzyński został odwołany z Moskwy i w maju 1927 r. wysłany na mniejszej wagi placówkę w Hadze. Następnie w 1931 r. przeniesiono go w stan spoczynku ze służby dyplomatycznej. Swego odejścia Stanisław nie żałował. Ze służby dyplomatycznej zachował życzliwe wspomnienia ludzi i spraw, wiedział, że był wysoko oceniany przez współpracowników.

W latach poświęconych pracy dyplomatycznej nastąpiły zmiany w życiu prywatnym Kętrzyńskiego. W 1926 r. rodzina przeżyła dramat, bowiem dziesięcioletnia Terenia – ulubienica matki i ojca, zachorowała na szkarlatynę i zmarła.

W 1932 r. Stanisław Kętrzyński rozpoczął wykłady, a w 1934 jako profesor zwyczajny objął kierownictwo w Katedrze Historii Polski Wieków Średnich i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Warszawskiego. W tym samym roku ukazała się jego publikacja „Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich”.

W 1937 r. rodzina przeżyła kolejny dramat. Robert – student prawa – zachorował na raka i nie udało się go wyleczyć. Stanisławowi i Kamilli Kętrzyńskim został już tylko jeden syn – Wojciech, który w tym samym roku zdał maturę w Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie i podjął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po roku wstąpił do podchorążówki, by w obliczu zagrożenia w 1939 r. podjąć walkę z faszystowskim najeźdźcą. Gdy został ranny w bitwie pod Kockiem, w październiku wrócił do Warszawy, wstąpił do AK i podjął służbę konspiracyjną w okręgu nowogródzko-wileńskim. Wkrótce ponownie został ranny.



Stanisław Kętrzyński lata wojny przyjął jako próbę ludzkich charakterów. Nie zaprzestał obowiązków profesorskich i obywatelskich. W dalszym ciągu pozostał promotorem prac magisterskich oraz jako prezes Towarzystwa Miłośników Historii postanowił utrzymać w formie konspiracyjnej ciąg kształcenia studentów. Dlatego też od zimy 1940 r. regularnie prowadził seminaria w swoim mieszkaniu przy ulicy Tamka. Zebrania naukowe, 8-12-osobowe, odbywały się co miesiąc i były poświęcone wymianie wyników badań. Profesor zachęcał do pracy, samemu dając przykład. Jego otwarta, ale i surowa postawa, bez pobłażania, sprawiła, że wkrótce stał się niezaprzeczalnym autorytetem. Godziny spędzone na Tamce historycy warszawscy zaliczyli do najcenniejszych chwil w czasie okupacji.

Uderzenie w ten dom nastąpiło nagle. Opowiedziała mi o tym pani Danuta Kętrzyńska: *O pracy konspiracyjnej Wojciecha dowiedziało się gestapo. Szukało go, więc ciągle zmieniał miejsca pobytu. W listopadzie 1943 r. był akurat w Warszawie, więc 13. zadzwonił od znajomych do ojca, by złożyć mu życzenia imieninowe. Po czym wyjechał do jednostki AK. Dom na Tamce był pod obserwacją. Gdy przyszli gestapowcy i nie znaleźli Wojciecha w mieszkaniu Kętrzyńskich, zabrali jako zakładników jego rodziców i uwięzili na Pawiaku. Organizacja podziemna z całych sił starała się, aby przenieść ich do innego więzienia. Wreszcie udało się. Przewieziono ich do Krakowa do więzienia przy Montelupich, ale tam wybuchł bunt więźniów i wszystkich wysłano do obozu. Stanisław trafił do Oświęcimia, a Kamilla do Ravensbrück, skąd w 1944 r. Czerwony Krzyż przewiózł ją do Szwecji. Wróciła do kraju w 1946 roku.*

Stanisław, który miał wówczas 67 lat, był osłabiony i wycieńczony. Spotkał jednak w Oświęcimiu znajomego muzyka grającego w obozowej orkiestrze, który zaopiekował się profesorem. W tym samym baraku przebywał również Ksawery Dunikowski. Przez cały ten okres obozowe podziemie w miarę możliwości pomagało współwięźniom.

W styczniu 1945 r. Niemcy zaczęli likwidować obóz, wyprowadzając wszystkich więźniów. Przed odejściem członkom podziemia obozowego udało się ukryć starych chorych profesorów w baraku z sianem. W drodze kilku więźniów uciekło i powróciło do opuszczonego obozu, by zaopiekować się starszami. W ten sposób uratowali im życie.

Współwięźniowie wspominali, że profesor nawet w celi więziennej czy obozowym baraku nie zaprzestał prowadzenia wykładów z historii. Z hartem ducha i godnością znosił cierpienie, choć zdrowie nie dopisywało i opieka obozowa na zimę umieściła go w baraku szpitalnym.



Artykuł autorstwa Marii Rutkowskiej-Kupran
opracowała Elżbieta Wąsik
Towarzystwo Miłośników Kętrzyna

